

Dziewczynka z chlebem



ŁAJA CUDNA

Dziewczynka z chlebem

Miała pięć lat (mniej więcej), powiem wam, na pewno lubiłaby się bawić piłką i lalczką

Zabawa, Dziecko

— między krasnoludkami być śpiącą królewną —
«tym łobuzem» tatusia — mamusi córeczką —
zajadać czekoladki i pić słodkie mleczko
i czasem być niegrzeczna, a nawet i psotna.

Miała pięć lat (mniej więcej) i mieszkała w getcie¹ rejestrowana, jako
«osoba samotna», co prawda «przy rodzinie», w szopie, przy klozecie —
między paką na węgiel a paką na śmiecie.

Getto

Miała pięć lat (mniej więcej) i więcej? nie więcej.
Przedwczoraj jeszcze mogła rozporządzać śmiechem —
Lecz komuś tam przeszkadzał ten jej śmiech dziecięcy —
«Ni przypiął, ni przyłatał». Dzisiaj śmiech jest grzechem —
Skarcił ją ostro, spojrział i odszedł z pośpiechem.

Śmiech

No i miała psa jeszcze. Nazywał się Ciapus.

Pies

Pieściła go, jak dziecko, skakał jej na szyję —
Szczekał. Szeptala: cicho, bo idzie gestapus² —.

¹getto — wydzielona część miejscowości, zamieszkała przez ludność jednej grupy, np. etnicznej; w kontekście Zagłady na ziemiach polskich: wydzielona, najczęściej zamknięta część miasta lub miasteczka, utworzona przez nazistów dla odizolowania osób pochodzenia żydowskiego od reszty polskiego społeczeństwa w ramach polityki antyżydowskiej. Na terenie Polski Niemcy utworzyli ok. 600 gett, m.in. w Warszawie, we Lwowie (gdzie w czasie wojny przebywała autorka), Łodzi, Białymstoku, Przemyślu, Radomiu, Rzeszowie czy Tarnowie; pierwsze powstało w Piotrkowie Trybunalskim już w październiku 1939, kolejne w 1940 i 1941. Getta na terenach wschodniej Polski zaczęto tworzyć w połowie 1941 po zajęciu tego obszaru przez Rzeszę po ataku na dotychczasowego sojusznika, Związek Radziecki. Getta były tworzone przez nazistów, by odizolować i kontrolować ludność pochodzenia żydowskiego i przygotować do „dalszego wydalenia” (wstępnie naziści rozważali utworzenie rezerwatu na Lubelszczyźnie lub na Syberii, przesiedlenie na Madagaskar). Dlatego z czasem ludność z gett w małych miejscowościach była deportowana do większych skupisk, położonych w pobliżu linii kolejowej. Getta były tworzone przez nazistów, by odizolować i kontrolować ludność pochodzenia żydowskiego i przygotować do „dalszego wydalenia” (wstępnie naziści rozważali utworzenie rezerwatu na Lubelszczyźnie lub na Syberii, przesiedlenie na Madagaskar). Dlatego z czasem ludność z gett w małych miejscowościach była deportowana do większych skupisk, położonych w pobliżu linii kolejowej. Judenraty miały odpowiadać za wypełnianie nazistowskich nakazów. Jednocześnie ograniczyli kontakty z zewnętrzną częścią miasta, ściśle kontrolując dostawy żywności, lekarstw itd. W konsekwencji wywołali głód, falę chorób, w tym tyfusu. Zagęszczenie prowadziło też do takich patologii jak korupcja. Mieszkańców getta wykorzystywali do przymusowej pracy w zakładach mieszczących się w gettach lub poza jego obrębem. W drugiej połowie 1941 Niemcy rozpoczęli planowanie i przygotowania do ludobójstwa Żydów (tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej). W ciągu kolejnych miesięcy mieszkańcy gett byli stopniowo deportowani do obozów zagłady lub mordowani w masowych egzekucjach. W różnych częściach dawnej Polski deportacje i egzekucje trwały od 1941 do 1944 (jako ostatnie zlikwidowano getto w Łodzi w sierpniu tego roku). Likwidacje gett spotykały się z różnymi formami oporu, najbardziej zorganizowaną formę miały powstania w getcie warszawskim i białostockim, ale w dziesiątkach innych Żydówki i Żydzi stawiali nazistom zbrojny opór. Z powodu przeważających sił nazistów, bardzo ograniczonego dostępu do broni i przy braku znaczącego zbrojnego wsparcia polskiego podziemia, wszystkie zostały rozbite. [przypis edytorski]

²gestapus — tu: członek Gestapo (niem. *Geheime Staatspolizei*, pol. Tajna Policja Państwowa), czyli tajnej policji III Rzeszy. Rolą Gestapo było zwalczanie tych, którzy mogli przeszkodzić w utrzymaniu nazistów przy władzy lub wprowadzaniu ich polityki w życie. Przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze Gestapo uznane zostało za organizację zbrodniczą. W czasie wojny funkcjonariusze Gestapo pełnili różne funkcje, przeprowadzali aresztowania i przesłuchania, stosując tortury i przemoc wobec osób podejrzanych, m.in. z ruchów oporu w Niemczech i krajach okupowanych. Byli częścią grup operacyjnych (niem. *Einsatzgruppen*), które zajmowały się mordowaniem osób uznanych za wroga nastawione do nazistów, a także masowym mordowaniem Żydów na terenach wschodniej Polski i dzisiejszych terenach Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Ukrainy, Rosji i in. Koordynowali także deportacje osób żydowskich do gett i obozów. [przypis edytorski]

on nie pożera piešków — ale cię *ZABIJE*.
 Pies przestał głošno szczekać, czasem cicho wyje.
 Miała pięć lat (mniej więcej) i już pracowała. Getto
 — «Życie drogie», «co zrobić?», «nic nie kapnie z nieba».
 Tuliła się do paki z węglem i kostniała —
 rano myła nocniki i klozet, bo trzeba «zarobić na ten kącik i kawałek chleba».
 Szła do miasta w momencie, gdy z getta trójkami wojskowymi w szeregu człapali cywile.
 Więc chytrze się przemknąwszy między szeregami wpada między stragany, wozy i badyle.
 Drogo nieraz okupić trzeba takie chwile.
 Miała pięć lat (mniej więcej) zawszona, cuchnąca — Głód
 pukala lekko, ledwo — do drzwi cudzych matek —
 Z głodu osłabła, z zimna i ze strachu drżąca stłumionym szeptem prosiła o datkę:
 «kawałek chleba», «szklankę herbaty» lub «szmatek».
 Miała pięć lat (mniej więcej) już mogła handlować,
 Więc ktoś jej dał «na komis» dwadzieścia pięć «krówek».
 Mogła się w razie czego w byle dziurkę schować — Getto
 Getto takie maleńkie — a tyle kryjówek —
 Ludzie, którzy tam żyją — podobni do mrówek.

Czasem w takiej kryjówce żyła «własnym mitem».
 Tworzył chwile radości błyszczący papiererek.
 Rozwinie go ostrożnie, westchnąwszy z zachwytem
 i w ekstazie — — — — polize «troszkę» ten cukierek,
 nie zdając sobie sprawy z naiwnych szacherek³.

I zawinąwszy znowu, układa w pudełku i sprzedaje «na sztuki» małym dzieciom w getcie

—
 Zapominając szczerze wśród gwaru i zgiełku,
 że jest «stara kupcowa», nie wypada przecie —
 Radość? tu? chce koniecznie? Niech robi w sekrecie.

Miała pięć lat (mniej więcej) i usta w podkowę —
 Ktoś dał jej kilo chleba — całe — jakiś człowiek,
 nie widział wszy jak pęczak⁴, co laźła po głowie,
 tylko lżę, która również wypełzła spod powiek —
 (szepnął sobie cichutko: przekleństwo, a to [...] [wiek] [...])⁵.

Wesz i lża — zestawienie — obydwie zuchwałę —
 i obrzydliwe *verboten*⁶. Było bardzo ślisko.

Buty jak «kacabany»⁷, nóżki takie małe.

Szła ostrożnie do getta — już jest tuż — już blisko.

Niesie chleb — bo tam czeka [na] nią głodne psisko.

*Strzał: Halt!*⁸ *halt!* *Judeskind!*⁹ *Halt!*

staje i znów słyszy:

*Śmiech: Raus!*¹⁰ *weg!*¹¹ *weg!* *raus!*

biegnie, ledwo dyszy.

Strzał: Halt! *halt!* *Judeskind!* *Halt!*

Śmierć

³*szacherka* — oszustwo. [przypis edytorski]

⁴*pęczak* — gruba kasza z całego ziarna zboża (jęczmienia), pozbawionego łuski. [przypis edytorski]

⁵[...] — w ten sposób oznaczone są miejsca, w których rękopis lub maszynopis był nieczytelny. Wyrazy ujęte w nawiasy kwadratowe to domyślne lub możliwe warianty odczytania słowa, zasugerowane przez Bożenę Keff, redaktorkę wydania źródłowego: *Tango leż śpiewajcie Muzy. Poetyckie dokumenty Holocaustu* (Warszawa 2012). [przypis edytorski]

⁶*verboten* (niem.) — w znaczeniu, zakaz, zabronione; jak w informacji o zakazie: Zabronione jest opuszczanie getta. [przypis edytorski]

⁷*kacabany* — prawdop. gwarowe określenie dużych, niewygodnych butów, buciory. [przypis edytorski]

⁸*Halt* (niem.) — stój. [przypis edytorski]

⁹*Judeskind* (niem.) — żydowskie dziecko. [przypis edytorski]

¹⁰*Raus* (niem.) — precz. [przypis edytorski]

¹¹*weg* (niem.) — won, precz. [przypis edytorski]

staje. Znów to samo.
Śmiech: Raus! weg! raus! weg!
biegnie! mamó — — — mamó — — —
Strzał: Halt! halt! Judeskind! Halt!
staje — sino blada —
Śmiech: Raus! weg! weg! raus!
biegnie i upada.
*Strzał: Weg! weg! schnell!*¹² Strzał! Strzał! Strzał! okrutna podnieta.
Zrywa się. Biegnie. Pada u samych bram getta.
[...]

¹²*schnell* (niem.) — szybko. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/cudna-dziewczynka-z-chlebem>

Tekst opracowany na podstawie: *Tango leż śpiewajcie muzy*, pod red. B. Keff, wyd. Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, 2012.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (<https://www.wolnelektury.pl>). Dołożyliśmy wszelkich starań, żeby ustalić aktualną tożsamość i dokładną datę śmierci autorki, ale nie było to możliwe. Przyjmujemy, że utwór ten jest w domenie publicznej — bądź autorka zmarła 70 lub więcej lat temu, bądź pierwsze rozpowszechnienie nastąpiło 70 lub więcej lat temu, a brak danych o tożsamości (imieniu i nazwisku zmienionym w czasie wojny, po niej, lub przyjętym po emigracji) każe traktować te utwory jako pisane przez autora, którego twórcą nie jest znany (Art. 36(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych z 4 lutego 1994 r.). Jeżeli ktokolwiek posiada informacje o tożsamości i/lub dokładnej dacie śmierci autorki, bardzo prosimy o kontakt. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Fundację Wolne Lektury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Maria Świetlik, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).